

Strażacy przypominają: czujka na straży Twojego bezpieczeństwa

Data publikacji: 8.12.2019 9:00

Sezon jesienno-zimowy w pełni, w związku z czym coraz częściej w domach uruchamiane są piecyki gazowe, domowe kominki i piece centralnego ogrzewania. Źródła ciepła, chociaż efektywne, niestety wiążą się z pewnym zagrożeniem. Jest nim czad, zwany również cichym zabójcą. Jak mamy się przed nim bronić i na co zwrócić uwagę w naszych domach?



fot. mat.pras.

- Od początku tzw. sezonu grzewczego tj. od 1 października 2019 r. do 2 grudnia 2019 r. Państwowa Straż Pożarna w woj. śląskim odnotowała 403 zdarzenia, w tym 166 pożarów w budynkach mieszkalnych, spowodowanych nieprawidłowym użytkowaniem urządzeń i instalacji grzewczych. W 84 przypadkach, w lokalach mieszkalnych zadziałał czujnik tlenku węgla. W zdarzeniach rannych zostało 121 osób, w tym 44 dzieci. 2 osoby poniosły śmierć – przytaczają zatrważające statystyki strażacy. Interwencje, związane z czadem były również odnotowywane w powiecie cieszyńskim. Na szczęście nikt w związku z tym nie poniósł śmierci, jednak jedna osoba trafiła do szpitala z podejrzeniem zatrucia czadem. Poszkodowany mężczyzna został zaalarmowany przez czujkę, którą miał zainstalowaną w mieszkaniu. Natychmiast zaczął wietrzyć, co zlikwidowało zagrożenie. W przeciwnym razie sytuacja mogłaby wyglądać dużo gorzej.

Jak wyjaśniają strażacy, tlenek węgla w statystykach zatruć zajmuje trzecie miejsce po zatruciach lekami i alkoholem. Z badań zleconych przez MSWiA wynika, że świadomość na temat czadu i zagrożenia pożarowego jest niska. Zgodnie z nimi aż 41% Polaków twierdzi, że potrafi rozpoznać czad, a co czwarty Polak myśli, że czad można poznać po zapachu lub po dymie. W rzeczywistości czad jest bezbarwny i bez wonny. Bez specjalistycznych urządzeń nie mamy możliwości rozpoznać zagrożenia.

Co jednak jest przyczyną zatruć czadem? Czy odpowiednia dbałość o urządzenia grzewcze daje nam gwarancję bezpieczeństwa? - **Szczelnie pozamykane okna (czasami jeszcze dodatkowo uszczelnione), pozaklejane kratki wentylacyjne, brak otworów wentylacyjnych w drzwiach łazienkowych, jak również brak regularnych kontroli drożności przewodów wentylacyjnych i kominowych sprawiają, że w naszych mieszkaniach lub domach możemy nie być bezpieczni. W niewietrzonych pomieszczeniach bardzo łatwo może dojść do tragedii. Do zatruć często dochodzi w nowo wyremontowanych mieszkaniach, z nowymi piecami, niemającymi indywidualnych przewodów napowietrzających i gdzie z przyczyn oszczędnościowych zlikwidowano (zasłonięto) przewody wentylacyjne, a okna i drzwi są zbyt szczelne. Mieszkanie doskonale szczelne „nie oddycha”; brak dostępu tlenu może doprowadzić do tragedii** – wyjaśniają strażacy, jednocześnie wskazując, że warto zabezpieczyć się przed zatruciem czadem, przez zainstalowanie w domu specjalnej czujki. Zgodnie ze statystykami mniej niż jeden na pięciu Polaków ma w domu czujnik dymu lub czadu. Mało osób zdaje sobie sprawę, że do zatrucia może dojść, nawet jeżeli w naszym mieszkaniu nie mamy włączonego urządzenia grzewczego. Czad może przedostać się na przykład kratką wentylacyjną. Czujka w odpowiednim momencie zaalarmuje o zagrożeniu, dzięki czemu będziemy mogli zacząć wietrzyć, ewakuować się z miejsca, gdzie znajduje się tlenek węgla i wreszcie wezwać pomoc.

Jak więc zabezpieczyć się przed czadem? Przede wszystkim należy dbać o stan techniczny urządzeń grzewczych i kategorycznie nie można zasłaniać kratki wentylacyjnej — **Warto w domu lub mieszkaniu zainstalować czujkę dymu oraz czujkę tlenku węgla. Podstawową funkcją czujki tlenku węgla (czadu) jest wykrywanie czadu i generowanie sygnałów alarmowych w sytuacji wykrycia jego nadmiernego stężenia w powietrzu. Podnosi ona poziom bezpieczeństwa w pomieszczeniach, zmniejsza ryzyko zaccadzenia, pozwala na szybką reakcję użytkownika w sytuacji zagrożenia życia** – uzupełniają strażacy.

JŚ/mat.pras.